

Sygn. akt VIII C 1264/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Małgorzata Kontrym

Protokolant: St. Sekr. sąd. Monika Łukiańczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) Bank S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko: **K. M. (1)**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej K. M. (2) na rzecz strony powodowej (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 1654,36 zł (tysiąc sześćset pięćdziesiąt cztery złote i 36/100) z tym, iż kwotę tę rozkłada na 33 raty płatne w ten sposób, że pierwsza rata w kwocie 54,36 zł a pozostałe w kwocie po 50 zł każda, płatne do 20 – ego dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca następnego po dniu uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności rat;

II. odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 22 maja 2012 r. do Sądu Rejonowego Lublin- Zachód w Lublinie strona powodowa (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od pozwanej K. M. (2) kwoty 1502,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, iż zawarła z pozwaną w dniu 8 sierpnia 2007 r. umowę o kartę kredytową. Pozwana nie wywiązała się z ciążących na niej obowiązków, dlatego też cała należność została postawiona w stan wymagalności. Strona powodowa wystawiła również wyciąg z ksiąg banku. Kierowane do pozwanej wezwania do zapłaty okazały się bezskuteczne.

W dniu 11 czerwca 2012 r. został wydany nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym (k. 6).

Na skutek wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, sprawa została przekazana do rozpoznania tut. Sądowi (k. 10).

We wniesionym sprzeciwie pozwana wskazała, że żądana przez stronę powodową kwota była dla niej za wysoka. Podała, że uzyskiwała miesięcznie kwotę 830 zł emerytury, nadto miała na utrzymaniu niepełnosprawną córkę z porażeniem mózgowym. Sama również chorowała i zmuszona była kupować leki. Podała, iż komornik zajął jej już część emerytury z tytułu innych kredytów. Podała, że miała 70 lat, była wdową i nie miał jej kto pomóc. Wskazała, że zwracała się do powodowego banku o rozłożenie należności na raty, jednakże bezskutecznie.

Na rozprawie w dniu 28 lutego 2013 r. pozwana podała, iż otrzymuje rentę w wysokości 1200 zł, z czego 400 zł zabiera jej komornik, zaś 700 zł musi przeznaczać na utrzymanie mieszkania. Na bieżące potrzeby realnie zostaje jej kwota 100 zł. Podała, iż od śmierci męża 5 lat temu jej sytuacja finansowa drastycznie się pogorszyła, wówczas to przestała spłacać zadłużenia. Podała, iż negocjacje z bankami nie przyniosły rezultatu. Podała również, że w lutym 2012 r. spłonęło jej mieszkanie. Wskazała, że córka otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 1400 zł. Córka pozwanej ma 40 lat i od urodzenia choruje na ciężkie porażenie mózgowie. Miesięczny koszt leków dla niej to przynajmniej 200 zł. Pozwana podała, iż nie jest w stanie spłacać raty wyższej, aniżeli 50 zł miesięcznie. Podała, iż znaczną część kredytu już spłaciła.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 lipca 2007 r. strona powodowa (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarła z pozwaną K. M. (1) umowę o kartę kredytową, na mocy której pozwanej przyznano odnawialny limit. Strona powodowa zobowiązała się do obsługi i rozliczania operacji dokonanych przy użyciu karty kredytowej wydanej pozwanej, zaś pozwana do dokonywania wpłat w wysokości kwoty minimalnej we wskazanym w wyciągu terminie. Dokonane wpłaty przeznaczone były na spłatę zadłużenia w kolejności: odsetki, prowizje i opłaty, zadłużenie z tytułu transakcji gotówkowych, zadłużenie z tytułu transakcji bezgotówkowych.

W dniu 10 maja 2012 r., w związku z nieregulowaniem należności przez pozwaną, strona powodowa wystawiła wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) na kwotę 1502,96 zł, z czego kwota 1380,99 zł stanowiła należność główną, a kwota 121,97 zł- odsetki umowne.

Pismem z dnia 19 marca 2012 r. strona powodowa wezwała pozwaną do uregulowania zaległości w terminie do dnia 26 marca 2012 r.

Bezsporne.

Pozwana K. M. (1) ma 70 lat, jest wdową, przed pięcioma laty, po rocznej chorobie, zmarł jej mąż. Pozwana ma na utrzymaniu 40- letnią córkę chorującą na ciężkie porażenie mózgowie.

Pozwana utrzymuje się z renty w wysokości 1200 zł miesięcznie, córka pozwanej otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 1400 zł. Miesięczny koszt utrzymania mieszkania sięga kwoty 700 zł. Miesięczny koszt leków córki pozwanej to przynajmniej 200 zł.

Sytuacja finansowa pozwanej pogorszyła się po śmierci męża, wówczas to przestała spłacać zadłużenia. Obecnie przeciwko pozwanej toczą się egzekucje komornicze. Miesięczne zajęcia sięgają kwoty 400 zł. W lutym 2012 r. spłonęło mieszkanie pozwanej oraz jej córki.

Pozwana usiłowała prowadzić negocjacje z wierzycielami w sprawie sposobu spłaty zadłużenia, jednakże bezskutecznie.

Fakty uznane za przyznane na podstawie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny sprawy nie budził wątpliwości. Pozwana K. M. (1) nie kwestionowała dochodzonego przez stronę powodową (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości- nie kwestionowała ani faktu związania umową o wydanie karty kredytowej, ani też braku zapłaty zadłużenia. Podniosła jedynie, iż zaległość powstała wskutek trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znalazła. Zobowiązała się przy tym do spłaty całości zadłużenia wnosząc o rozłożenie go na raty. Sąd przedmiotowy wniosek uwzględnił.

Instytucja uregulowana w art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia, ma na celu ochronę interesów zarówno dłużnika jak i wierzyciela. Powołany przepis daje Sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z treści umowy łączącej strony. Uprawnienie to przysługuje Sądowi w szczególnie uzasadnionych przypadkach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądanego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być zarówno obiektywne, jak i spowodowane działaniem samego dłużnika. Z jednej strony instytucja rozłożenia świadczenia na raty ma ułatwić dłużnikowi wywiązanie się z zobowiązania, z drugiej zapewnić, że świadczenie, choć w sposób mniej dogodny dla dłużnika, będzie jednak spełnione w sposób dobrowolny. Z uwagi na sytuację materialną pozwanej, która uniemożliwia jej jednorazowe spełnienie zaległych świadczeń, Sąd uznał, iż koniecznym będzie rozłożenie zasądanego świadczenia na raty, co będzie korzystnym nie tylko dla dłużnika, ale zabezpieczy również interes wierzyciela.

W toku procesu Sąd ustalił, iż pozwana jest rencistką i ma na utrzymaniu niepełnosprawną, chorą córkę. Ze względu na wiek (70 lat) oraz sprawowanie opieki nad córką, nie ma możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Sąd wziął przy tym pod uwagę, iż pozwana oraz jej córka utrzymują się ze stosunkowo niewielkiej renty oraz renty rodzinnej w kwocie około 2600 zł miesięcznie. Wysokość miesięcznych obciążeń pozwanej przekracza zaś kwotę 1300 zł. Pozwana podała bowiem, iż jedynie na opłacenie mieszkania wydatkuje kwotę 700 zł. Zmuszona jest również kupować leki dla córki, a ich miesięczny koszt przekracza kwotę 200 zł. Nadto, jak podała, przeciwko niej toczą się już egzekucje komornicze, a suma zajęć sięga kwoty 400 zł. Z jej renty realnie pozostaje kwota 100 zł miesięcznie. W istocie zatem pozwana pozostaje na utrzymaniu córki. Pozwana podała przy tym, że jej sytuacja materialna uległa pogorszeniu po śmierci męża, na skutek jego rocznej choroby. Dodatkowo wskazała, że lutym 2012 r. spłonęło jej mieszkanie, niewątpliwie zatem utraciła znaczną część swojego dobytku. Z tego też względu Sąd uznał, iż pozwana jest w stanie płacić ratę w wysokości po 50 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu, w takich okolicznościach, ustalenie wyższej raty stanowiłoby dla pozwanej nadmierne obciążenie, któremu mogłaby nie podołać, a przez to dobrowolne wykonanie orzeczenia byłoby znacznie utrudnione.

Jednocześnie Sąd miał na względzie również interes strony powodowej. W ocenie Sądu rozłożenie zasądanego świadczenia na miesięczne raty nie będzie zanedo dotkliwie dla strony powodowej, umożliwi bowiem spłatę całości zadłużenia i zaoszczędzi nakład pracy i koszty związane z prowadzeniem przez stronę powodową postępowania egzekucyjnego, które mając na uwadze wysokość dochodów pozwanej, mogłoby nie doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd skapitalizował odsetki ustawowe liczone od kwoty 1502,96 zł od dnia 22 maja 2012 r. do dnia wydania wyroku. Wyniosły one ostatecznie 151,40 zł. Ostatecznie wysokość zadłużenia pozwanej sięgała kwoty 1654,36 zł, taką też kwotę rozłożył na 33 raty, przy czym wysokość pierwszej raty Sąd ustalił na kwotę 54,36 zł, zaś pozostałych- na 50 zł. Płatność poszczególnych rat Sąd ustalił na 20- ty dzień miesiąca począwszy od miesiąca następnego po dniu uprawomocnienia się orzeczenia.

Rozłożenie spłaty należności na raty na nowo ukonstytuowało stosunek cywilnoprawny pomiędzy stronami. Wywołało skutek materialnoprawny w postaci przesunięcia w czasie terminów płatności poszczególnych rat, co skutkuje tym, iż – z uwagi na ustalone na nowo terminy płatności rat (do 20-go dnia każdego miesiąca) dłużnik do momentu ich nadejścia nie ma możliwości popadnięcia w opóźnienie, bądź też zwłokę. Zatem za te okresy czasu wierzycielowi nie przysługują odsetki. Dopiero gdyby pozwana pozostawała w opóźnieniu (zwłoce) z zapłatą poszczególnych rat, po nadejściu terminu ich płatności, wierzycielowi przysługiwać będą odsetki według ogólnych zasad.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w punkcie I. wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), jednakże w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Powołany przepis urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianej w przepisie art. 98 k.p.c. pozostawiając Sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu (por. postanowienie SN z dnia 13.10.1976 r., IV PZ 61/76) Art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje jednak pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, dlatego też ich kwalifikacja należy do Sądu, po rozważeniu całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. Do kręgu okoliczności branych przez Sąd po uwagę należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające nie obciążanie pozwanej kosztami postępowania w całości. Sąd zważył, iż trudna sytuacja pozwanej, w szczególności niskie dochody z tytułu renty oraz jej sytuacja rodzinna i zwiększone w związku z tym wydatki, nie pozwalają na pokrycie kosztów niniejszego procesu. Nie bez znaczenia była również okoliczność, iż koszty procesu żądane przez pełnomocnika strony powodowej stanowią ponad połowę miesięcznych dochodów pozwanej. Powyższe, w ocenie Sądu uzasadniało zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, o kosztach procesu orzeczono, jak w punkcie II. wyroku.